

ĆWICZENIE: OPAKOWANIE JAKO ŹRÓDŁO MANIPULACJI

Przykład manipulacji/ wykorzystania łatwowierności konsumenta na przykładzie produktu żywnościowego. Czyli o tym, dlaczego warto być uważnym w sklepie i nie robić zakupów “na pamięć” sugerując się wyglądem opakowań.

PRZYKŁAD: ETYKIETY MASŁA

ROZPORZĄDZENIE KOMISJI (WE) NR 445/2007 z dnia 23 kwietnia 2007 r. w sposób dokładny określa normy dla tłuszczów do smarowania.

Zgodnie z rozporządzeniem „masło” to produkt zawierający 80-90% tłuszczu mlecznego (najczęściej jest to 82-83%), bez żadnej domieszki tłuszczu roślinnego, zawierający nie więcej niż 16% wody i nie więcej niż 2% suchej masy beztłuszczowej mleka.

MASŁO CZY MIKS TŁUSZCZOWY? PRZYKŁADY ETYKIET



Produkt może mieć na etykiecie nazwę “masło” jeśli charakteryzuje go zawartość ok. 82 % (w praktyce 82% tłuszczu mlecznego)



Produkt, którego etykieta do złudzenia przypomina masło, ale nie zawiera tej nazwy na opakowaniu - jest miksem tłuszczowym.

OSEŁKA, KTÓRA MOŻE BYĆ MASŁEM, ALE NIE MUSI NIM BYĆ. PRZYKŁADY ETYKIET



Osełka, która może mieć na etykiecie nazwę "masło" jeśli charakteryzuje go zawartość ok. 80% (w praktyce 82% tłuszczu mlecznego)



Produkt, którego etykieta i kształt do złudzenia przypomina osełkę. Dodatkowo mamy informację o tym, że zawiera 82% tłuszczu, ale nie jest to tłuszcz mleczny (!) i produkt nie może nazywać się masłem. Oglądając dokładnie etykietę możemy uzyskać informację o tym, że produkt jest miksem tłuszczowym (24% tłuszczu to tłuszcz mleczny, pozostałą część stanowi tłuszcz roślinny).